

# KRÓL, Ómy

Trafiliśmy tu nie przypadkiem  
Jak ómy zwabiło nas światło  
Popijając łyżkę zioła miodem  
Przeczuwając, że już jutro  
Może nie być tak pięknie i łatwo  
W noc ognia i popiołów  
Pluć dymem i żalem

Nie opowiadaj o nas po kolacji  
Bo przyjdziemy we śnie  
Ze zgagą i koszmarem

Hałasem rozgniewanego morza  
Sykiem ciekłego ognia  
Skowytem kotek w rui